

Nie żyje Bohdan Tomaszewski - ostatni taki człowiek sportu

27 lutego 2015 r. w wieku 93 lat zmarł Bohdan Tomaszewski, wybitny dziennikarz i komentator sportowy, żołnierz Armii Krajowej. Był człowiekiem wrażliwym na przyrodę - bronił Tatr przed ideą organizacji zimowej olimpiady w Tatrzańskim Parku Narodowym.

27 lutego 2015 r. w wieku 93 lat zmarł Bohdan Tomaszewski, wybitny dziennikarz i komentator sportowy, żołnierz Armii Krajowej. Był człowiekiem wrażliwym na przyrodę - bronił Tatr przed ideą organizacji zimowej olimpiady w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Był pasjonatem sportu - o którym mówił „Sport sam w sobie jest piękny, niczego nie trzeba dodawać. Sport jest demokratyczny i sprawiedliwy. Jest zaprzeczeniem fałszu, przemocy i hipokryzji. Jest aktem dzielności i poświęcenia”.

Klasa i styl - to pierwsze co przychodzi na myśl, gdy wspominam Bohdana Tomaszewskiego. Jego słowa o sporcie zawsze były nietuzinkowe, pełne głębokich odniesień. Wielki szacunek należy mu się za to, że stanął w obronie Tatr przed pomysłem organizacji zimowych igrzysk olimpijskich Zakopane 2006 roku w sercu Tatrzańskiego Parku Narodowego. Takich dziennikarzy sportowych już nie będzie

mówi Grzegorz Bożek, Redaktor naczelny Miesięcznika Dzikie Życie.

W pamięci pozostanie również jako człowiek wrażliwy na przyrodę Tatr - [w wywiadzie dla Miesięcznika Dzikie Życie z 2001 roku](#) mówił „Ja się trochę naraziłem środowiskom sportowym, bo jestem przeciwko olimpiadzie zimowej w Zakopanem. Wielokrotnie wypowiadałem tę opinię publicznie. Ja wiem, co to jest olimpiada zimowa, bo byłem na pięciu. Zakopane jest po prostu za małe, a przede wszystkim nasze góry są za małe. Możemy robić piękne zawody narciarskie, ale nie na skalę olimpijską”.

Warto przypomnieć jak widział sport: „Moja idea sportu jest bardzo prosta. Wyrasta z tego, co przeżyłem, doświadczyłem jako bardzo młody człowiek. A wówczas sport traktowano jak wspaniałą przygodę, zabawę, chęć rywalizacji. Chęć sprawdzenia się. Kwestie finansowe nie wchodziły w rachubę. Była to piękna rozrywka, lub po prostu pasja”.

Bohdan Tomaszewski był estetą i romantykiem, ale wiedział co i gdzie można w górach robić. A w górach - według niego - przyrody nie można niszczyć, co wyraził dobitnie słowami „Przyrodę musimy chronić jednoznacznie, bez żadnych wyjątków”.

Ostatni taki człowiek sportu.

Żegnamy Bohdana Tomaszewskiego z żalem i smutkiem.

**Zarząd Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
Redakcja Miesięcznika Dzikie Życie**